

P R A C A

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRZEMUMERATY:

Miesięcznie mk. — 20 kwartałnie mk. 60. — rocznie mk. 240. —

Cena numeru pojedynczego 80 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajnie 2.50 za wiersz pośmięty jednodniowy.

Ogłoszenia drobne 40 l. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyrekcją Fr. Rybkowskiego.

Sobota 1 maja o godz. 4 po poł.

MIESZCZANIE

Dramat w 4 akt. Gorkija.

Sobota, d. 1 maja o g. 7.80 w. Wyst. St. Wysockiej

Ponad siły

Björsona.

Rozwydrzenie.

Dziwne rzeczy dzieją się w niektórych wyższych urzędach państwowych. Oto Organ Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik” od czasu do czasu drukuje tajne dokumenty niezmiernie doniosłości państwowej, wykradane prawdopodobnie z biur Ministerjum spraw wojskowych.

W sposób niewytłumaczony w swoim czasie „Robotnik” znalazł się w posiadaniu tekstu not Cziczeryna, odbieranych przecież tylko przez wojskową stację telegraficzną, a w dniu 26 kwietnia tenże „Robotnik” ogłosił na miejscu naczelnem tajny okólnik Ministerjum spraw wojskowych, wykradzony najwidoczniej wprost z biur tegoż Ministerjum.

Do czego dojdzie wreszcie nie liczenie się z interesem państwa ze strony tej sympatycznej partii?

Krażą już wieści, że „wydział polityczny” Ministerjum spraw wojskowych jest opanowany przez partyjników pepesowskich, że przez nich partia wpływ wywiera na sprawy najważniejsze państwa.

Ale przecież to, co dzieć się poczyna, przechodzi najfantastyczniejsze przypuszczenia! Znajdują się tam gdzieś widocznie ludzie, którzy dla celów partyjnych (oby nie dla zysków materialnych) ważą się na czyny zbrodnicze.

Dusza się wzdryga przed przypuszczeniem, że może osobniki, noszące mundur oficerski polski, dopuszczają się podobnych nadużyć, popełniają kradzież dokumentów państwowych; ale niestety, życie nas nauczyło, że do zastępów wojsk naszych w pośpiechu ich tworzenia wleśnięto sporo żywiółów, dla których tam miejsca być nie powinno.

Ministerjum spraw wojskowych winno zarządzić śledztwo, winno winnych ukarać i uspokoić społeczeństwo, że nadal złodzieje i przestępcy tolerowani nie będą.

Należy też napiętnować rozwydrzenie partii politycznej, która nie waha się korzystać dla celów poli-

tycznych z kradzieży i przestępstw przeciwpaiństwowych.

P. P. S. w danym wypadku postępuje jeśli nie gorzej, to w każdym razie nie lepiej od posła Dymowskiego, który skradł list prywatny posła Diamanda.

Zaznaczyć trzeba na pociechę P. P. S., że nie jest ona w danym wypadku odosobniona, jeżeli nie co do kradzieży, to w każdym razie pod względem nie liczenia się z tajemnicą państwową i z działaniem na szkodę państwa. Pod tym ostatnim względem dzielnie jej sekunduje endecja.

Obie te partje zdradzają zdumiewające pokrewieństwo duchowe, gdy idzie o taktykę ich działalności politycznej.

Więc „dwugroszówka” ogłasza fałszywe, a szerzące popłoch wiadomości z frontu, więc Grabski nadużywa swego stanowiska prezesa komisji sejmowej dla zdradzania tajemnic państwowych, dla paraliżowania polityki rządu polskiego, której ze względów partyjnych nie aprobuje.

Następnie pan Grabski porywa tajne dokumenty państwowe i odmawia ich zwrotu.

Wszystko to byłoby komiczne, gdyby nie było tak smutne. Wydaje się, że zarówno pepesowcy, jak endecy, wysilają się w sposób wszelaki, byle tylko zepsuć, byle zaszkodzić interesom Polski na tem lub innym polu. Niedawno prasa ich dostarczała wrogom naszym na terenach plebiscytowych wprost wymarzonych, a gotowych argumentów przeciw Polsce, — dziś dla odmiany obie czcigodne partje silą się, by zaszkodzić Polsce w stosunku do bolszewików. Byle kramik partyjny dobrze prosperował, byle nie brakło w walce partyjnej argumentów nietyle przekonujących, co demagogicznych.

St. Kret.

W przededniu wyborów do Sejmu na Pomorzu.

(Niekzemna agitacja.—Szanse wyborcze Narodowego Stron. Robotników.)

Kartuzy 26 kwietnia.

Ruch wyborczy na Pomorzu wroć całej pełni: do walki wyborczej ze strony polskiej stanęły następujące stronnictwa: Narodowe Stronnictwo Robotników, Związek Ludowo Narodowy, i Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe, oraz kilka pomniejszych stronnictw polskich. Wszystkie te grupy i stronnictwa zaczęły idą samodzielnie, to jednak, by nie stracić głosów polskich na rzecz Niemców, zawarły między sobą związek list wyborczych.

W okręgu wyborczym kościszewskim, który wybiłera 9-ju posłów, wpływy tych trzech wyżej wymienionych stronnictw prawie są równorzędne, natomiast w okręgu ternińskim bezwzględnie przewagę będzie miało stronnictwo Narodowych Robotników, którego wpływy na północ sięgają aż po powiat kartuski, w tym ostatnim zaś jak i wejcherowskim i puckim bezwzględny wpływ ma miejscowe stronnictwo pomorskie tak zwane „Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe” z p. Kaiserem na czele.

Jeżeli chodzi o walkę wyborczą, to najwięcej robi krzyk Związek Ludowo-Narodowy (Endecja), który sprowadził endeckich agitatorów wyborczych z całej Polski. Bezcelnie ci agitatorzy opowiadają chrześcijańskiemu i bardzo pobożnemu ludowi pomorskiemu niestworzone rzeczy o Polsce, o rządzie polskim, który przeprowadza ustawy o rozwodach, odbiera księżom ziemie, uchwała ustawy o wybieralności proboszczów, Naczelnikiem państwa chce mieć żyda i t. d. Ażeby to, co pisze, nie było głoślowaniem, pozwolę sobie przytoczyć nazwiska agitatorów i miejsce, gdzie to mówiono, a więc dzieło się to dnia 18-go kwietnia w niedzielę w Kościszewie na wiecu endeckim w Bazarze. Rzuczał zaś te oszczerstwa niejaki p. Dr. Muszyński, który się przedstawił, że jest ze Lwowa, to samo mniej więcej zwiastcza o owym „prezydencie żydowskim”

mówił niejaki pan Sędzicki, przed wojną współpracownik filoniemieckiej „Gazety Gduziądzkiej”, a w czasie wojny cenzor prasowy niemiecki w Warszawie, przyboczny i zaufany urzędnik Ciesnowa, oślawionego kata prasy polskiej; redaktorzy z b. Królestwa, chyba sobie tego pana przypominają.

Dalej w ostatnich dniach marca na szkolnym wiecu polskim w Gdańsku, w tak zwanej ujeżdźalni, niejaki p. Dr. Kubacz dowodził, że w Sejmie polskim jest 70% analfabetów politycznych a 30% analfabetów, nie umiejących czytać i pisać.

Na tym wiecu byli i Niemcy, na całym Pomorzu pełno są włóczy też szpiegów niemieckich, jeżeli więc referenci i mówcy wiecowi nie liczą się ze słowami to tem samem wyrządzają niedźwiedzią przysługę Polsce i jej narodowi, albowiem zniechęcają do Polski uczciwych i pobożny lud pomorski, a Niemcom dają materiał w ręce do walki z Polską. Nie wiadomo więc, czy taki pan Sędzicki przestał służyć Ciesnowowi a przeniósł się na służbę do endeków, czy też może służy i jednemu i drugiemu. Rząd polski powinien na to zwrócić uwagę i poskromić rozwydrzonych endeków.

Wątpliwe zaś bardzo, by uczyniły to władze miejscowe, gdyż pozostają one na usługach N-Decji. Prawie wszyscy starostowie i żandarmerja, którzy rządzą, powołując się na stan wojenny, zawiadomił o wiecach przedwyborczych, ale tylko od Narodowego Stronnictwa Robotników.

Ostatnio ograniczono liczbę pociągów, wstrzymano pocztę, wszystko to dzieje się tylko w tym celu, by utrudnić agitację przedwyborczą robotników, kto ych się tutaj uważa za wyrotowców i socjalistów. Natomiast wolno jest robić prawdziwą agitację wyrotową, wolno zohydzać Rząd i Sejm, byleby to było robione z prawej strony. Wolno postugiwać się zausznikami i służalcami niemieckimi, byle by tylko zgnieść zdrowy ruch robotniczy.

W. Michalak poseł na Sejm.

Swoboda przekonań czy terror?

Dnia 1 maja roku ubiegłego Łódź robotnicza była widownią gorszego terroryzowania wszystkich tych robotników, którzy jako niesocjaliści nie chcieli się tego dnia powstrzymać od pracy.

Terror w ręku robotników jest bronią niestosowną i hańbiącą, zwłaszcza jeżeli jest wymierzony względem innych robotników.

Robotnicy bowiem, jako ta klasa społeczna, która za rządów carskich najbardziej była wyzyskiwana i uciskana bo i politycznie i ekonomicznie — powinni się byli nauczyć, że przemoc i terror nic nigdy dobrego nie dziają, a już nikogo nigdy

nie przekonają. Jest wprost rzeczą niedopuszczalną, aby dziś w niepodległej Polsce nie było swobody przekonań i swobody postępowania według swego sumienia i poglądów.

A już wprost byłoby ohydą, gdyby robotnicy jedni drugim odmawiali swobody przekonań, gdyby jedni wobec drugich okazali się nietolerancyjni.

Pierwszy maja—wbrew temu wszystkiemu, co nasi socjaliści głoszą—jest tylko świętem socjalizmu, świętem międzynarodówki. Siuszną jest więc rzeczą, aby w tym dniu socjaliści wszelkich odcieni zgodnie ze swymi zapatrywaniami powstrzymali się od pracy.

Nie powinno to jednak dotyczyć tych

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca”

wszystkich robotników, którzy z dekrtem socjalistycznym nie mają nic wspólnego, którzy nie uznają fikcyjnych hasel między-narodówki.

Nie mogą oni czuć tego, w co nie wierzą, nie mogą na jeden dzień robić z siebie socjalistów, iść pod czerwone sztandary, być pracującymi socjalistami nie są.

Nich więc 1 maja będzie świętem dla socjalistów a dniem pracy dla niesocjalistów. Niech będzie uszanowana swę-

boda przekonani, bo tego wymaga i interes, i honor, i konieczność współzycia możliwie zgodnego robotników różnych poglądów politycznych i społecznych.

Między nadzieję, że R. Z. robotnicza nie powtórzy błędów roku ubiegłego. Między nadzieję, że nie dojdzie do tego, aby jedni robotnicy odmawiali swobody przetrwania i postępowania innym robotnikom. Nie doprowadzajmy do tego, aby trzeba było gwałtem odparcia!

Ruch zarobkowy w Łodzi.

Strajk w przemyśle pończoszniczym

W biurze p. Inspektora pracy odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami fabrykantów fabryk pończoszniczych a przedstawicielami Polsk. Zw. Zawod. „Praca”, Zw. Zawod. klasowych (Pusta 13), Zw. Chrześcijańskich i Zw. żydowskich. Z ramienia Polsk. Zw. Zaw. „Praca” obecni byli: ob. Kulczyński, ob. Ogłowski i ob. Kubiak oraz delegaci robotników.

Przedstawiciele Zw. Zawod. żądali dla robotników, zatrudnionych w fabrykach pończoszniczych zrównania płac z cennikiem objętym umową w przemyśle włókienniczym. A ponieważ zarobki dotychczasowe w tej branży były minimalne, przeto chcąc porównać z cennikiem przemysłu włókienniczego zachodził potrzebę podnieść obecnie stawki od 180 do 250%.

Przemysłowcy ze swej strony zaproponowali podwyżkę w wysokości 100 proc., na co się przedstawiciele zgodzić nie mogli, uzasadniając to coraz większą drożyzną.

Wobec tego, że do zgody nie doszło pan Inspektor Pracy wyznaczył konferencję powtórnie na dzień 2 maja rano.

Wczoraj w lokalu Zw. Zaw. przy ul. Pusta 13 odbyło się zebranie robotników i robotnic branży pończoszniczej.

Przedstawiciele Zw. Zaw. zdali sprawozdanie z odbytej u p. Inspektora Pracy konferencji z przedstawicielami właścicieli fabryk pończoszniczych. Przedstawiciele Zw. Zaw. zaznajomili z branych do stanowiskiem przemysłowców.

Strajk będzie trwał nadal, dopóki się przemysłowcy nie zgodzą uznać cennika, obowiązującego obecnie w przemyśle włókienniczym.

Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Domagamy się od przemysłowców branży pończoszniczej zrównania cennika w tym przemyśle z cennikiem przemysłu włókienniczego i od swych żądań nie odstąpić, choćby przeszło strajkować i parę miesięcy. Wszyscy robotnicy, którzy się wylamią z solidarności robotniczej i okazania chęci przystąpienia do pracy i złamania w ten sposób strajku, po zlikwidowaniu strajku będą z pracy bezwzględnie usunięci”.

Wreszcie na wniosek ob. Kulczyńskiego, aby wybrano komisję do pilnowania, by z fabryk nie wywożono i wynoszeniem nie było, oraz aby dano baczenie na robotników chcących złamać strajk.

Zebrani wnioski ten zaakceptowali w całości. Wszyscy robotnicy po wszelkie informacje powinni się zgłaszać do swoich Związków, a nie do fabryk.

Należy nadmienić, że w fabrykach pończoszniczych przemysłowcy zatrudniają dziewczynki do lat 14 i zmuszają je do pracy od 10 do 14 godzin dziennie, czyby w tej sprawie nie wtrącała się inspekcja fabryczna.

Strajk w przemyśle żelaznym.

Wczoraj w lokalu Pols. Zw. Zaw. przy ul. Główniej 31 odbyło się zebranie robotników fabryk żelaznych, objętych obecnie strajkiem. Obradom przewodniczył ob. Marjo, sekretarował ob. Demel.

Sprawozdanie z przebiegu konferencji z przemysłowcami zdał ob. Chrzyszowski i Dąbrowski. W dyskusji zabierało głos kilku mówców. W konkluzji uchwalono następującą rezolucję: Ogólne zebranie metalowców w dniu 30 b. m. w lokalu Pols. Zw. Zaw. stwierdza że na konferencji u I spektora pracy z przemysłowcami występują Związki Zawodowe w obronie całego ogółu metalowców.

Żądania hotelarzy.

W lokalu Pol. Zw. Zaw. przy ul. Główniej 31 odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Polsk. Zw. Zaw. pracowników hotelowych, kąpielowych i poczynnych zawodów. Obradom przewodniczył ob. Marcinik, sekretarował ob. Zawadzki, asesorowie ob. Milde, Józwiak i ob. Styglińska.

Zagał ob. Krupecki, prezes Związku, który omówił ruch strajkowy w przemyśle włókienniczym. Przewodniczący obradom w swym przemówieniu wobec ogółu wzrastającej drożyzny domagał się podwyższenia stawek zarobkowych, w związku z czem po dyskusji powzięto postanowienie, aby żądać podwyżki dla wszystkich pracowników hotelowych i kąpielowych o 150%, dla gospodarzy 20%, dla bufetowych i gospodyń 175%, dla pracowników kąpielowych podwyżka od zniżkowej ceny biletów o 5%, dla maszynistów 18 mk. od osoby, oraz za każde jednorazowe napanienie w piecu f. z. „ruskiej” łożni po 60 marek, ciepłakom po 50 mk. dziennie. Zebrani polecieli zarządowi Związku wystosować powyższe żądania licząc ich od dnia 1 maja r. b.

Wreszcie zebrani uchwalili podwyższyć od 1 maja r. b. składki członkowskie do 8 marek miesięcznie i składać dobrowolne datki na kapitał żelazny związku.

Z pierwszym datkiem pośpieszył ob. Ignacy Tomczak mk. 50, za co mu zarząd wyraził głębokie podziękowanie. W końcu ob. Kątkiewicz napiętnował postępowanie niektórych członków podczas strajku w 1919 roku, którzy się wylamiwali z solidarności i przez to zaszkodzili ogółowi.

Strajk pracowników teatralnych.

Dwudniowy strajk pracowników teatralnych w Teatrze Polskim został dzięki interwencji przedstawicieli Polsk. Zw. Zaw. ob. Durko i Bedarczyka zlikwidowany. Pracownicy otrzymali podwyżkę i do pracy przystąpili.

Podczas strajku niektórzy artyści mieli możność nauczyć się ustawiania dekoracji, podnoszenia kurtyny i odbierania biletów, chociaż można powiedzieć, że z pracą nie wchodzącą w ich zakres nie bardzo było im do twarzy. Szczególnie jednej pani przy odbieraniu biletów ciężko wypadła trzymana w ręku rola.

Rzewskim i wiceprezydentem Wejwódkim w sprawie podwyższenia pensji urzędników i pracowników miejskich. Delegacja składała się z przedstawicieli związku szpitalników i odkażaczy Polsk. Zw. robotników miejskich, Zw. urzędników i Zw. pielegniarek. Delegaci motywowali żądania swoje tem, że w przemyśle łódzkim stawki zarobkowe zostały poważnie podniesione.

Wiceprezydent Wojewódzki zwrócił uwagę zebranych na to, że zwiększenie stawek w przemyśle można odnieść, podnosząc cenę towaru, gdy tymczasem magistrat przewiduje 76% deficytu w obecnym okresie budżetowym, wobec czego nie może konkurenować z firmami, które nietylko deficytu nie mają, ale przynoszą wielkie zyski.

W rezultacie prezydent Rzewski oświadczył delegatom, że sprawa ta będzie rozpatrzona na najbliższym posiedzeniu Magistratu.

Na marginesie ubiegłego strajku.

Z chwilą wystawienia żądań przez robotników, pracujących w przemyśle włókienniczym, żelaznym i drzewnym, zorganizowanych w Związkach tych zawodów, cała prasa burżuazyjna podniosła wielki alarm, że to są żądania bolszewickie, że tak wysokie płace, mieszczące się w ramach od 125—150 mk. dziennie, sprawdzą przewrót gospodarczy w kraju i zrujnują całkowicie przemysł polski. Nie przeczę, że żądania te na pierwszy rzut oka wydają się wysokie, lecz trzeba się wnikliwie bardziej w istotę tych żądań i przyrzeć się temu, co zmusiło klasę pracującą do wystawienia ich i dlaczego robotnik polski, ten, który w czasach najgorszych przesładowań za rządów carskich i okupantów, wykazał tyle patriotyzmu i złożył tyle ofiar na ołtarzu Ojczyzny, ucieka się dzisiaj dla poparcia swych żądań aż do ostatecznego środka walki, t. j. strajku i nie waha na to, że strajk ten przyniesie może szkodę całemu krajowi.

Choćby wysłuchił te powody, przyłączam tu tabelkę, przedstawiającą minimum egzystencji rodziny robotniczej, składającej się z 4-ech osób, w tem dwoje dzieci w wieku szkolnym. W tabelce tej wykazane jest minimum tego, co przeciętna rodzina robotnicza potrzebuje, aby vegetować.

Chleb 1600 grm. (274 dep. i 1828 rynkowy) mk. 20, kartofle 1800 grm. (rynkowe) mk. 4,50, mięso wolowo 200 grm. (rynkowe) mk. 11,75, kasza 150 gr. (14 dep. i 180 rynk.) mk. 3,50, groch 100 grm. (28 dep. i 72 rynk.) mk. 2,25 mk., mąka 100 grm. 62 fen., masło 100 grm. (rynk.) mk. 12, sienina 100 grm. (rynk.) mk. 7,90, cukier 100 grm. mk. 7,90, herbata 15 grm. mk. 3,20, jajka 3 4 sztuki mk. 1,50, jarzyna i sól mk. 5, różne mark. 5. Ogółem około 88 mk.

Pozatem rocznie: mieszkanie 400 marek, światło 25 mk., opał 1,277 mk., opranie i mydło 720 mk., ubranie 6,000 marek, bielizna 1,000 mk., obuwie 2,400 marek, reperacja 1,000 mk. — co zsumowawszy i podzieliwszy na dni — otrzymamy mk. 35.

Razem więc dziennie wydatki przeciętnie stanowią 120 marek.

Podstawę do opracowania tej tabelki wzięto z memoriału, opracowanego przez urzędników państwowych.

Biorąc pod uwagę, że przy wyliczeniu brano tak niskie ceny, jak na ubranie rocznie dla 4-ech osób 6,000 marek, na buty 2,400 mk., na opał 1,277 marek, licząc po pół puda drzewa dziennie po 7 mk. za pud, którego po tej cenie dzisiaj nigdzie nie kupi i to już daje sumę mk. 120,79 dziennie.

Przy wyliczeniu powyższem opuszczono takie wydatki, jak na szkołę, papierosy, gazety, pomoc lekarską i akuszeryjną, teatr i wogóle potrzeby duchowe, które zarabiający tę sumę, będzie musiał pokryć kosztem swego zdrowia, to przekonamy się, że żądania, wystawione przez robotników, są nietylko słuszne, ale nawet w stosunku do minimalnych potrzeb za niskie.

Jeżeli klasa pracująca ustąpiła zo swych żądań, to jest to właśnie najlepszym dowodem dla pismaków burżuazyjnych, że robotnikowi polskiemu leży dobro Ojczyzny na sercu i że, pracującą swą wzbogacającą kraj i utrzymującą różnych pasożytów, żyjących jego kosztem, nie wahał się dla dobra kraju iść na ustępstwa nawet kosztem swego zdrowia.

Cała wina, wypływająca z ciągłych żądań robotników, które rujnują gospo-

darłą braju, spada w pierwszym rzędzie na Rząd, który do tego czasu nie pokusił się przeprowadzić całkowitego reformy ziemiopłodów, nie należał twardych cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby, lecz patrzył przez palce na eręgi paskarstwa i spekulacji i dozwolił wzrostem głodnego robotnika, który największe ponieść ofiary w walce o niepodległość Ojczyzny, tuczyć się różnymi paskarzom i spekulantom! Jeżeli dalej tak będzie tolerował postępowanie paskarzy, to polityka taka doprowadzi kraj w końcu do zupełnej anarchji.

Oj, którzy operują, dziś hasłami miłości Ojczyzny, wtedy, gdy na wezwanie Naczelnika Ukochanego w dniu 6 sierpnia 1914 r. organizacja robotnicza wysłała najlepszych swych bojowników w szeregi Legionów, nie wahali się nazywać ich szaleńcami, gołębiarzami i gerzej. A znów, kiedy nadszedł listopad 1918 r., kiedy trzeba było z gołymi rękami rzucić się na bagnety zoldaków niemieckich, panowie ci ze strachu zawykali się w pekojach i wyglądali oknami, przypatrując się, jak ten głodny robotnik z ukochanym naszym żołnierzem na czele, robotnik nazywany dzisiaj przodkiem bolszewikiem, rozbrajał okupantów i narażał swoje życie. A czynił to chyba po to, aby dzisiaj w swej wolnej Ojczyźnie przymierać głodem.

Kto więc jest patriota? Przewrotny paskarz i kapitalista czy robotnik?

Z. Durko.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

1 Sub otu	Dzień Filipa	
	Jutro Zygmunta	
	Wschód słońca,	4 m. 31
	Zchód „	7 m. 51
	Wschód księżycy	6 m. 00
	Zachód „	3 m. 30

Z życia organizacji N Z R. Do Komisji rozjemczej przy N. Z. R.

Członkowie Komisji rozjemczej przesłali o bezwarunkowe przybycie do klubu NZR (Piotrkowska 91) we wtorek d. 4 maja o g. 6 wiecz.

Ze Związków i Stowarzyszeń. Baczność Ogrodnicy!

Polski Związek Zaw. Ogrodników zwołuje w niedzielę, dn. 2 maja o godz. 3 po poł. w lokalu przy ul. Główniej 31 miesięczne zebranie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Występ St. Wysockiej. Teatr Polski daje dziś nadzwyczajną interesującą sztukę Björnstoma p. t. „Ponad sity” opartą na temacie socjalno-społecznym. Po południu „Mieszczanie” Gorkija, mające widzów moc niezatartych wrażeń. Jutro po poł. „Zmartwychwstanie”, wiecz. „Kłątwa” Wyspiańskiego.

Z miasta.

Kościół wobec 3-go maja.

(r) Z polecenia Kardynała Kakowskiego kurja metropolitalna warszawska wzywa Wielebne Duchowieństwo do odprawienia w dniu 2 maja r. b. (niedziela) we wszystkich kościołach Archidiecezji zroczystych mszy św. (sumy) z wystawieniem Najśw. Sakramentu na intencję bojowników naszych na froncie, męczeńników na kresach wschodnich i zachodnich, oraz budowniczych Polski, siłnej duchem chrześcijańskim i miłością Ojczyzny. W dniu 8 maja r. b., jako w święto narodowe, o godz. 9-ej rano, za przykładem lat poprzednich, winna być odprawiona we wszystkich kościołach Archidiecezji msza św. uroczysta na intencję Ojczyzny z „Te Deum” i medytacją „pro gratiarum actione”.

Emerytura dla nauczycielstwa.

(k) Rada Szkolna Oregowa postawiła nowelizację do ministerium W. R. i O. P. w sprawie jaknajrychlejszego uregulowania emerytury dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Z Rady Miejskiej.

84 i 85 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we czwartek dnia 4-go maja 1920 roku.

Nowe żądania pracowników miejskich.

(k) W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53, odbyło się zebranie Związku urzędników miejskich, Polsk. Zw. Zaw. robotników miejskich oraz Związku Zaw. szpitalników i odkażaczy.

Przewodniczył prezes Związku urzędników p. Gastman. Po rozważeniu sprawy coraz trudniejszych warunków życia, wywołanych podnoszeniem się z dnia na dzień cen artykułów najpierwszej potrzeby, ogół zebranych postanowił wystąpić do Magistratu z żądaniami ekonomicznymi, mianowicie: przyznania

podwyżki 120% od wszystkich poborów, przy czem podwyżka ta dla urzędników i robotników obowiązująca ma od 1-go kwietnia, zaś dla szpitalników i odkażaczy od 1 marca rb. (ci ostatni bowiem czują się pokrzywdzeni przy wyznaczaniu poprzedniej podwyżki).

Memoriał z powyższymi żądaniami wręczony został wczoraj prezydium magistratu przez specjalną delegację.

Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja przedstawicieli Związków Pracowników Miejskich z prezydentem

Sprawozdanie.

(r) Sprawozdanie z zebrania handlowców polskich zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca odłożyć do jutra.

Biuro odbudowy pow. łódzkiego.

(k) Utworzone zostało Biuro odbudowy na powiat łódzki, którego siedziba znajduje się w domu przy ul. Przejazd nr 40. Działalność tego Biura polega na organizacji i miesieniu technicznej pomocy przy odbudowie zniszczonych przez wojnę gospodarstw.

Biuro odbudowy bierze udział w komisji szacunkowej i zapomogowej, oraz w komisji rozdziału drzewa budulcowego. Przy Starostwie na powiat łódzki utworzona została komisja zapomogowa, która będzie wydawała zapomogi na odbudowę do wysokości 20,000 marek, lub pożyczkę bezprocentową, długoterminową.

Z Sejmu.

WARSZAWA 30 kwietnia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacji p. Rudziński z grupy „Wyzwolenia” zażądał głosu przed porządkiem dziennym.

Odmowa marszałka wywołała ze strony p. Rudzińskiego i grupy „Wyzwolenia” protesty o tyle energiczne, iż marszałek po przywołaniu p. Rudzińskiego do porządku wykluczył go na jedno posiedzenie. Wraz z posem Rudzińskim opuściła salę grupa „Wyzwolenia”.

Decyzja marszałka wywołała też głośno protesty na lewicy.

Następnie zabrał głos prezes głównego urzędu ziemskiego pan Wilkoński, który w odpowiedzi na nagły wniosek wzywający rząd do przedłożenia planu działania i sprawozdania z czynności zmierzających do urzeczywistnienia reformy rolnej przedstawił co główny Urząd ziemski dotychczas uczynił i co zamierza uczynić w przyszłości.

Urząd w wykonaniu uchwały 10-go lipca następnie uchwały Rady ministrów z d. 8 listopada przedłożył Sejmowi projekt ustawy o likwidacji serwitutów w b. Kongresówce.

Następnie przygotował przy udziale rzeczoznawców przedłożenie rządowi w sprawie reformy rolnej, przedłożył wnioski i opinie w sprawie hipotek dla drobnych właścicieli. Po dzień 1 lipca urząd ziemski ukończył scalenie 2559 gospodarstw, na terenie 41,000 morgów, oprócz parcelacji i komasacji. Urząd ziemski kierował sprawą serwitutów. Min. rolnictwa utworzyły kursy dla urzędników w Warszawie, zaś główny Urząd ziemski utworzył kursy krótkoterminowe dla pracowników i praktykantów geometrów.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu en bloc ustawę o papierach, mających bezpieczeństwo popularne.

Przewiduje ona, że prawo bezpieczeństwa popularnego nie przysługuje nadal papierom państw obcych i instytucji mających swoją siedzibę poza granicami Państwa.

Następnie przystąpiono do sprawozdania o ustawie w sprawie dalszej emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Sprawę uzasadniał p. Rząd, poczem ustawę w 2 i 3 czytaniu uchwalono en bloc.

P. Marylski stwierdza, że sprawa serwitutów od lat kilkudziesięciu jest jątrzącą raną na ciele społeczeństwa.

P. Galka (PSL) oświadcza się za jaknajszybszym uregulowaniem sprawy serwitutów gdyż dalszy stan, tak jak obecnie byłby, niebezpieczny nawet ze względów politycznych.

P. Pomarański (PSL) wywodzi, że komisarze włościńscy byli opłacani przez ordynatów, ażeby pomagali krzywdzić chłopów. Sprzeciwia się dobrowolnym układowi w sprawie wykupu serwitutów i żąda rewizji odnosnych układow już zawartych. Ze względu na nieliczną ilość posłów odroczone dalszą dyskusję względnie głosowanie do następnego posiedzenia.

Zabrawszy głos w sprawie formalnej p. Barlicki oświadcza, że marszałek odmówił udzielenia głosu posłowi Rudzińskiemu przed porządkiem dziennym a to zapoznawszy się z treścią oświadczenia, które p. Rudziński miał złożyć przed plenum. Odmowę swoją poparł na art. 18. Ponieważ marszałek nieraz pozwalał składać deklaracje polityczne, a nie tylko w sprawie osobistej, ale i w sprawie faktycznej przeto uważa, że p.

Rudzińskiemu stała się krzywda. Ponieważ w Sejmie ustalili się praktyka, że takie deklaracje mogą być odczytywane przeto mówca prosi Sejm, aby zechciał pozwolić na odczytanie tej deklaracji.

W najbliższy piątek ma być sprawa postawiona na porządku dziennym. Następnego posiedzenia we wtorek 4 maja.

Dalsze zdobycze na Ukrainie.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 30 kwietnia.

Wojska nasza w dalszym zwycięskim pochodzie zajęły Zmerynkę i Wannice, wszędzie witano radośnie ich wkroczenie.

Na odcinku Koziatynia zajęto szereg miejscowości. Przejścia przez rzekę Teterów zostały zajęte i obsadzone przez nasze wojska. Szczególnie zacięte walki toczono o miasteczko Malin, w obronie którego uczestniczyli chińskie oddziały. Miasteczko zostało zajęte po dłuższym boju, przyczem zdobyliśmy kilkanaście dział, bardzo dużo karabinów maszynowych i różnej broni.

Popyt na marki polskie w Gdańsku.

GDANSK 30 kwietnia (PAT). Ruch z markami polskimi był wczoraj bardzo ożywiony. Popyt bardzo silny zwłaszcza na banknoty i mniejsze, które zawsze notują o kilka punktów wyżej niż banknoty większe. Wczorajszy kurs popołudniowy wynosił 32,50 do 33,50. Przekazy na Warszawę 30. W Berlinie notowano wczoraj kurs marki polskiej 32,50. Wyplaty na Warszawę 30.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 30 kwietnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia b. r. przyjęła między innymi projekt ustawy w przedmiocie zniesienia państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników, któreo Agencji obejmie Urząd emigracyjny, oraz ustawy o powoływaniu dyplomowanych lekarzy do czynnej służby wojskowej. Ponadto przyjęto projekt ustawy w sprawie płacy wojskowych zawieszonych w czynnościach służbowych, lub odbywających kary sądowe i dyscyplinarne, jako też ustawy o udzieleniu amnestii w sprawach karnych przeciwko osobom cywilnym należącym do właściwości sądu i władz administracyjnych na obszarach b. dzielnicy pruskiej, co do przestępstw, popełnionych przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Przedłużenie stanu wyjątkowego.

WARSZAWA, 30 kwietnia (PAT). „Monitor Polski” podaje. W myśl artykułu pierwszego ustępu drugiego ustawy z dnia 25 lipca w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa, utrzymania porządku publicznego w czasie wojny (Dz. praw 1919 Nr 61 poz. 364) Rada ministrów przedłużyła udzielone ministrowi spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 30 stycznia 1920 (Dz. ustaw Nr 9 poz. 54) upoważnienie do wydawania na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego zarządzeń wyjątkowych na okres dalszych 3 miesięcy od dnia 2-go maja do dnia 2 sierpnia 1920. Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

(—) Skulaś, prezydent ministrów, minister spraw wewnętrznych S. Wojciechowski. Warszawa, dnia 29 kwietnia 1920.

W sprawie węgla górnośląskiego.

GDANSK 30 kwietnia (PAT). Jak się dowiaduje wrocławski korespondent „Danziger Zeitung” od członka międzykoalicyjnej komisji górnośląskiej, uzasadnia komisja rządząca dla podziału węgla górnośląskiego tem, że węgiel ten w pierwszym rzędzie przeznaczony jest na odbudowę Polski. W ub. r. zapotrzebowanie Polski wynosiło 14 milionów tonn, a do dyspozycji miała Polska tylko 800,000.

Obecnie zapotrzebowanie miesięczne Polski wynosi 4 mil. ton węgla, rozporządza zaś tylko 742,000 tonn. Z tego powodu baczny należy na to, ażeby Górną Śląsk dostarczył Polsce przynajmniej wyznaczony jej kontyngent w ilości 200,000 tonn miesięcznie. Wysyłka węgla do Au-

Zdobyci nasza w taborze kolejowym wynosi około 100 parowozów i 2900 wagonów. Wzięto również kilka uruchomionych pociągów pancernych.

W Żytomierzu i Bardszowie zdobyły nasze oddziały kilka czołgów i 1 eskadrę lotniczą. Walczące dotychczas po stronie bolszewików brygady ukraińskie strzelców siczowych złożyły w większości broń i poddały się. Ogólna liczba rozbrojonych siczowników sięga 12,000 ludzi.

Na Litwie i Białejrusi sytuacja ogólnie niezmiennona.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

strji i Włoch ma się odbywać w zmniejszonych rozmiarach.

D kolonja morskie.

WARSZAWA, 30 kwietnia. (PAT). Komisja opieki społecznej omawiała sprawę kolonji letnich zwłaszcza w b. dzielnicy pruskiej domagając się pomocy państwa na urządzenie kolonji letnich na Pomorzu (Gdynia) oraz na terenach plebiscytowych.

Omawiano dalej całokształt akcji, zmierzającej do urządzenia kolonji letnich na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Ze spraw rolnych.

WARSZAWA, 30 kwietnia. (PAT). Sejmowa komisja rolna obradowała wczoraj przy udziale ministra Bardla przedmiotem rozpraw były wnioski, zgłoszone na ostatnim posiedzeniu komisji przez p. Brila. Po dłuższej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1) Komisja rolna po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli rządu stwierdza, iż sprawa zagospodarowania odłogów dotychczas za mało postąpiła naprzód.

2) Komisja rolna wzywa rząd do wyłączenia wszystkich sił, aby ustawa w sprawie zagospodarowania odłogów była z całym naciskiem przeprowadzona.

3) Komisja rolna wyraża przekonanie, że dopiero przez uchwalenie reformy rolnej będzie można zupełnie załatwić zagospodarowanie odłogów, dlatego wzywa się rząd do spiesznego przedłożenia ustawy o reformie rolnej. Co do pierwszej i trzeciej rezolucji zastrzeżono zgłoszenie wotum mniejszości na plenum Sejmu.

1 maja w Sosnowcu.

SOSNOWIEC, 30 kwietnia. (PAT.) Pomimo tego, że centrala związku drukarzy ogłosiła w Warszawie na dzień 1 maja strajk w Sosnowcu, jednak wszyscy dzienniki wyjdą.

Na specjalnie zwołanym zebraniu związku zawodowego zecerów bardzo poważna większość zaprotestowała przeciwko temu, ażeby z święta partyjnego zrobiono święto ogólnie robotnicze. Podkreślono, że polski związek zecerów jest związkiem bezpartyjnym.

Komuniści w Poznaniu.

POZNAŃ, 30 kwietnia. (PAT.) Aresztowano tu 8 komunistów, przybyłych z Warszawy a poznanych przez bawiącego przypadkiem w Poznaniu jednego z urzędników warszawskiej komendy policji państwowej.

Kradzież na Wawelu.

KRAKOW 30 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą, że onegdaj w nocy do kościoła Bernardynów pod Wawelem kradli się złodzieje i skradli wota wartości 100,000 mk.

Warunki Rosji.

AMSTERDAM, 30 kwietnia (PAT). Dyplomatyczny współpracownik „Daily Mail” dowiadyuje się, że rosyjski rząd sowiektów na ostatnią notę Coursona w

sprawie oddziałów Danikina postawił 8 warunki, a mianowicie: nacisnąć na Polskę w kierunku zawarcia pokoju, dopuszczenie Litwinowa jako zastępcy Rosji w Anglii i uwolnienie Bał Kuba internowanego w Austrii.

Nowa organizacja „Odradzenia Polski”.

LUBLIN, 28 kwietnia (PA). Dnia 27 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej inauguracyjne posiedzenie lubelskiego komitetu wojewódzkiego propagandy polityki odrodzenia Polski pod przewodnictwem wojewody Moskałewskiego a z udziałem przedstawicieli władz duchownych, wojskowych, rządowych i miejskich, instytucji i ugrupowań społecznych oraz licznego zastępu inteligencji wszystkich zawodów.

Po zagajeniu przez wojewodę delegat Min. skarbu pan Chożemski przedstawił obecnym akcję polityczną jako niezbędną konieczność życiową młodego państwa naszego, która dla wspólnego dobra swych obywateli żąda od nich daniny mienia, jak od żołnierzy daniny krwi. Zaprojektowana przez przewodniczącego wojewodę komitet, który tworzyć będą 1) przysługum honorowe, 2) wydział wykonawczy, 3) sekcje, przyjęto jednogłośnie. Sekcji liczyć będzie komitet 8. Są to: 1) Sekcja propagandy, 2) Pracowników państwowych i podsekcjami wojskową, urzędniczą, nauczycielską i kolejową, 3) bankowa i finansowa, 4) ziemianka, 5) włościńska, 6) handlowo-przemysłowo-rękodzielnicza, 7) robotnicza, 8) zawodów wolnych. Wstępna subskrypcja, do której zaprosił zebrany wojewoda, dała pozostawić samą 17,339,500 marek i 8500 rubli. Zakończyło zebranie przemówienie pana Chożemskiego, który, dziękując imieniem Min. skarbu za tak sprawne i spieszne zainteresowanie akcji, wniósł okrzyk na cześć ziemi lubelskiej.

O zniesienia okupacji francuskiej.

LJON, 29-go kwietnia. (PAT) Radio. Według informacji z Berlina do „Temps”, rząd niemiecki polecił swemu chargé d'affaires w Paryżu wręczenie Milleraudowi noty, domagającej się ewakuacji Frankfurtu i innych miast okupowanych. Nota zaznacza, że stręła neutralna została już opóźniona przez wojska niemieckie. Stosownie do żądania Francji i że stan efektywny wojsk tamże się znajdujących nie przekracza dozwolonego maksimum.

Umowa francusko-rosyjska.

LJON 30 kwietnia (PAT). Radio. Francja zawarła umowę z Rosją sowiecką co do wymiany osób cywilnych i jeńców wojennych. Według tej umowy rząd francuski zobowiązuje się przetrwać do Rosji sowieckiej i do Ukrainy sowieckiej wszystkie wojskowych i cywilnych narozwości rosyjskiej, o ile będą sobie tego życzyli. Wymiana nastąpi w portach albo na granicy. Rosji sowieckiej lub też w porcie Ukrainy sowieckiej. Liczba Rosjan, mających powrócić do kraju wynosi w przybliżeniu 22,000, a Francuzów 900.

Wedle umowy wymiana odbędzie się w stosunku proporcjonalnym t. j. na 1000 Francuzów 2,500 Rosjan. Wymiana ma być ukończona w ciągu 3 miesięcy.

Przeciwno luksusowi.

PARYZ, 28 kwietnia (PAT) Radio. „Journal Officiel” ogłasza dekret zakazujący przywozu pewnych artykułów luksusowych z zagranicy.

Wykrycie składów paskarskich.

KRAKOW, 29 kwietnia (PAT) Dzienniki donoszą. Wczoraj organy policyjne na polecenie sądu karnego przewoziły ze składów Seelinger'a około 200 sztuk sukna pierwszej jakości wartości 6 milionów koron. Sukno to zakwestjonowały swego czasu władze 2 kupcom krakowskim Schraggerowi i Hofmanowi, którzy sprzedawali je w pasku po ogromnych cenach, żądając zapłaty w frankach szwajcarskich. Schragger, radca miejski w Krakowie uciekł w międzyczasie do Szwajcarii, gdzie się ukrywa.

Studencie wykroczenia w Wiedniu.

WIEDEN, 28 kwietnia. (PAT) Wied. B. K. donosi: Wskutek wykroczeń studentów w ostatnich dniach zarządził rektor zamknięcie uniwersytetu. Misja amerykańska interwenjowała u rządu z powodu zdemolowania żydowskiej menzy akademickiej, urządzonej przez amerykański Komitet, żądając odszkodowania 100 tysięcy koron.

ODEON

Na ogólne żądanie wznowienie arcydzieła sztuki kinematograficznej w 7 aktach p. t.

Faworyta króla Ludwika XV

MADAME DUBARRY

W roli tytułowej nieporównana gwiazda kinematogr.

POLA NEGRI

Rzecz dzieje się w Paryżu i w Tuilleries, w okresie panowania Ludwika XV podczas rewolucji.

OSOBY;

Ludwik XV, król Francji.
Książe Choisel.
Księżna Grommont, jego siostra.
Lebelle, kamerdyner królewski.
Szewc Paillet.
Janina Vaubernier — Pola Negri.

Księżna Aiguillon.
Hrabia Jan Dubarry.
Hrabia Wilhelm Alfred Dubarry.
Don Diego, poseł hiszpański.
Armand de Foix — Harry Liedtke.

Początek przedstawień o 4.30.

Ceny popularne.

W niedzielę, dnia 2 maja o godz. 7 i pół wiecz. w SALI KONCERTOWEJ

Ks. Józef Gogolewski

wygłosi odczyt pod tytułem

„Palacy w Ameryce, a wojna wszechświatowa“

Bilety w cenie od 3 do 12 marek są do nabycia w Banku Polskich Kupców (Piotrkowska 80), a w dniu odczytu od godz. 5 p. p. w kasie Sali Koncertowej.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet, zgłaszać się z kaucją do administracji „Praca“.

Kołodzy, zapicani do pracy w administracji naszego pisma (do cyrku) zechcą zgłosić się w niedzielę, 2 maja o godz. 3 m. 30, w administracji „Pracy“ Przejazd 8. Wejście przez bramę.

Ogłoszenie.

Dnia 2 maja o godz. 10 rano w lokalu Pol. Zw. Zaw. odbędzie się

Ogólne Zebranie członków Pol. Zw. Zaw. Robotn. Przemysłu Żelaznego.

O liczne i punktualne przybycie prosi ZARZĄD.

W niedzielę, dnia 2-go maja r. b. o godzinie 2-jej po poł. w sali Polskich Związków Zawodowych, Główna 31, odbędzie się Walne Zebranie członków połączonych Stowarzyszeń Spożywców

„Wiosny“ i „Wyzwolenia“

z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokółów połączonych Stowarzyszeń z poprzednich zebrań. 3) Wybór Zarządu. 4) Wybór Komisji Rewizyjnej. 5) Wybór pełnomocników do Piekarni. 6) Zatwierdzenie Budżetu na rok 1920. 7) Przyjęcie Ogólnej Ustawy. 8. Wolne wnioski.
Prawo wstępu przysługuje tylko członkom, mogącym się okazać własną książeczką udziałową.
W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się w terminie drugim t. j. o godzinie 4-jej po poł. tego samego dnia i uważane będzie za prawomocne bez względu na ilość obecnych.

1265-2 ZARZĄD.

Ogłoszenia drobne

- A. Braha Borowski zagubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Średnia 17, 1265-3
- A. Popławski zagubił kwit kaucyjny, wystawiony w lipcu 1912 r. na rub. 35. Rybny 7. 1261-1
- B. Kaja Jakubowicz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, Rybna 15.
- K. Anonim zagubił paszport polski, wydany w garnie Majacze, powiat Sieradzki. 1251-3
- L. Wawandowska Józela zagubiła paszport niemiecki z fotografiami, wydany w Łodzi. 1251-3
- M. Czarny zagubił książeczkę biurową posiadającą praktyczny odczyt w administracji „Praca“ sub. „Maszynistka“. 1267-2
- P. G. energiczny człowiek, który uciekł przed bolszewikami, posiadając jakiegokolwiek sąsiedzi rządowego lub prywatnego, może być i w fabryce. Oferty składać w administracji „Praca“ pod „Handlowiec“ B. J. 1270-2
- M. K. Tekla zagubiła legitym. chlebową wydaną na 1 osobę. 1474-1
- M. F. zagubił kartę węglową wydaną w Magdalenku, B. a. n. 4. 1275-1
- P. H. zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1259-3
- S. F. zagubił książeczkę wkładową wydaną w Zw. Metalowców oraz kartę węglową wraz z kartkami chlebowymi. 1276-1
- W. S. zagubiła legitym. naftową ul. Gubernatorska 37. 1263-1
- W. B. zagubił kartę węglową, ul. Dzielna 60. 1263-1
- Z. Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego ul. Sienkiewicza 40, podaje do wiadomości, że w daje pożyczki, jak również przyjmuje wkłady oszczędnościowe na oprocentowanie. 1070-6

Narodowy Związek Robotniczy

W poniedziałek, d. 3 maja o g. 3 i pół po poł. w TEATRZE WIELKIM

ku uczczeniu rocznicy ustanowienia Konstytucji 3-go maja odbędzie się uroczysty

Wiec robotniczy

połączony z manifestacją plebiscytową.

Obywatele robotnicy! stawcie się licznie dla zaznaczenia swego stanowiska narodowego.

Bilety w cenie 1 mk. nabywać można wcześniej w klubie N. Z. R. (Piotrkowska 91) oraz przy wejściu.